

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



MĘCZYŻNA TOPIŁ SIĘ W BAGNIE. URATOWAŁ GO DZIELNICOWY

Data publikacji 10.08.2020

Aspirant Przemysław Matczak w czasie wolnym od służby zajął się ustalaniem osób, które biwakują w lesie i robiąc przy tym niemałe szkody. Dzielnicowy, wspólnie z leśniczym, pojechał w miejsce gdzie przebywać miała grupa mężczyzn. Kiedy biwakowicze zorientowali się, że ktoś zmierza w ich stronę, jeden z nich postanowił uciec z lasu. Nie przewidział jednak, że obok znajduje się bagno, w które wpadł aż po szyję. Na szczęście z pomocą ruszył mu policjant.

Aspirant Przemysław Matczak to doskonały przykład osoby, dla której pomoc drugiemu człowiekowi jest priorytetem. Policjant z pełnym zaangażowaniem realizuje swoją misję na wielu płaszczyznach. Jest dzielnicowym gminy Lubniewice, w sezonie letnim pełni służbę na wodzie, jest także Przewodniczącym Zarządu Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w Sulęcinie. Co robi poza służbą? Jest ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, członkiem Społecznej Straży Rybackiej, a także radnym Lubniewic. Sytuacja, która miała miejsce pod koniec ubiegłego tygodnia, po raz kolejny udowodniła, że nasz „człowiek orkiestra” jest zawsze tam, gdzie powinien. W czwartek (6 sierpnia), w czasie wolnym od służby, aspirant Przemysław Matczak zaangażował się w sprawę ustalenia osób, które biwakują w lesie, robiąc przy tym niemałe szkody. Wspólnie z leśniczym pojechali w miejsce gdzie przebywać miała grupka mężczyzn. Dzielnicowy postanowił poprosić o wsparcie patrolu Policji. Kiedy biwakowicze zorientowali się, że ktoś zmierza w ich stronę, jeden z nich postanowił uciec z lasu. Nie przewidział jednak, że obok znajduje się bagno, w które wpadł. Mokradła natychmiast zaczęły wciągać młodego człowieka. Wtedy na ratunek ruszył aspirant Matczak. Brodząc w błocie, wyciągnął 22-latkę na brzeg. Sprawę dodatkowo utrudniał fakt, że mężczyzna był nietrzeźwy – miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Z uwagi na swój stan, 22-latek został przekazany dla patrolu Policji. Noc spędził w celi, a następnego dnia, gdy wytrzeźwiał, została nałożona na niego grzywna w kwocie 1000 złotych. Biwakowicze – wandalę uszkodzili tablicę informacyjną, zdewastowali wiatę, a także rozpalili ognisko w lesie. Pozostali mężczyźni za swoje czyny odpowiedzą po wycenie strat jakie spowodowali.

Źródło: sierżant Klaudia Richter

Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie

